VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 13)
z dnia 10 marca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 13)

10 marca 2016 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Rzeczypospolitej Polskie w Warszawie w 2016 r. (druk nr 314).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Kownacki** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, ambasador **Adam Hałaciński** dyrektor Biura do Spraw Przygotowania Szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Rzeczypospolitej Polskiej w 2016 r., pełnomocnik ministra spraw zagranicznych do spraw przygotowania szczytu NATO oraz **Czesław Juźwik** zastępca dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Magdalena Klorek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Porządek posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie w 2016 r. – druk nr 314. Uzasadnia minister obrony narodowej. Witam panów posłów. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że porządek dzienny został przyjęty.

Stwierdzam kworum.

Witam zaproszonych gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej z panem Bartoszem Kownackim sekretarzem stanu w ministerstwie. Witam pana Bogdana Ścibuta dyrektora generalnego MON, pana Dawida Stachurskiego zastępcę dyrektora Departamentu Prawnego, pana pułkownika Pawła Żydowo szefa Zespołu Ustawodawstwa Wojskowego w Departamencie Prawnym, panią Małgorzatę Kucharską radcę prawnego w Biurze Dyrektora Generalnego MON, pana ambasadora Hałacińskiego dyrektora biura i pełnomocnika ministra do spraw przygotowania szczytu NATO w Rzeczypospolitej Polskiej. Pana Marcina Wereszczyńskiego nie ma. To już powitałem wszystkich gości.

Przypominam, że projekt z druku nr 314 został skierowany przez marszałka Sejmu do Komisji Obrony Narodowej do pierwszego czytania. Pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu ustawy przez przedstawiciela wnioskodawcy, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu, w tym pytania posłów oraz odpowiedzi wnioskodawcy. Następnie poproszę o stanowisko rządu oraz Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, występujemy z wnioskiem o uchwalenie specjalnej ustawy dotyczącej organizacji szczególnych trybów związanych z organizacją szczytu NATO w Warszawie. Wiecie państwo o tym, że od roku jest rzeczą oczywistą, że szczyt NATO miał być organizowany w Warszawie. Byliśmy przekonani, że poprzednia partia, która rządziła w kraju, przygotowała wszelkie procedury, okre-

śliła gdzie i w jaki sposób ten szczyt ma być przygotowany, podjęła wszelkie procedury związane z przygotowaniem tego szczytu, z zakupieniem odpowiedniego sprzętu, wyposażenia etc.

Niestety, rzeczywistość na jesieni tego roku okazała się zupełnie inna. Być może wynikało to z faktu, że wcześniej rządząca partia miała świadomość, że nie utrzyma władzy. Z zaskoczeniem zauważyliśmy, że praktycznie nic z tego, co powinno być przygotowane do tego szczytu, nie zostało zrobione. Dotyczy to spraw np. tak bardzo prozaicznych, jak nawet podpisanie umowy na dzierżawę Stadionu Narodowego. Szczęśliwie jest to obiekt, który jest w gestii Skarbu Państwa. Szczęśliwie w tym czasie nie odbywa się żadna duża impreza na tym obiekcie, bo nikt formalnie nie podpisał umowy z tym podmiotem. Ale to jest tylko jeden z wielu przykładów tego, że poprzednicy, mając przez kilka miesięcy świadomość, że należy już wdrożyć procedury, bo to jest ogromne przedsięwzięcie logistyczne, nic nie robili.

Oczywiście, szczyt NATO jest bardzo ważnym wydarzeniem politycznym w interesie nas wszystkich, ale jest to również ogromne przedsięwzięcie logistyczne, które wymaga wielomiesięcznego zaangażowania. Otóż do jesieni 2016 r. żadne procedury nie zostały wdrożone. Nie było wiadomo praktycznie, czego oczekiwać. Zastaliśmy taką sytuację. Gdybyśmy nawet pierwszego dnia przystąpili do realizacji wszelkich potrzebnych czynności, które są niezbędne do sprawnego zrealizowania szczytu, to po prostu były one niewykonalne ze względu na obowiązujące w Polsce przepisy prawa, a w szczególności prawo zamówień publicznych. Nie muszę nikomu z państwa tłumaczyć, jak ta procedura jest długotrwała i często – można powiedzieć – uciążliwa. Nie kwestionuję konieczności stosowania prawa zamówień publicznych co do zasady. W tej sytuacji ta specjalna ustawa de facto sprowadza się do wyłączenia ze stosowania prawa zamówień publicznych w związku z tymi okolicznościami, o których mówiłem. Gdybyśmy chcieli stosować procedury prawa zamówień publicznych, nie bylibyśmy w stanie ich zakończyć. Ze względu na to, że określone procedury nie zostały rozpoczęte, a poszczególne przetargi nie zostały ogłoszone przez naszych poprzedników, ze względu na długotrwałość tej procedury, ze względu na proces odwoławczy, który jest w tym związany, nie bylibyśmy w stanie tego szczytu zrealizować. Trzeba było podjąć decyzję, że ze względu na zaniedbania poprzedniego rządu ten szczyt jest niewykonalny, chyba że chcielibyśmy narazić się na kompromitację. Nawet tak proste rzeczy, jak usługi cateringowe, w przypadku szczytu tej rangi, w przypadku tylu osób, które na nim będą, wykraczają poza kwoty, które pozwalałyby na zakupy z pominięciem trybów przetargowych – tych skomplikowanych trybów przetargowych, nie prostego.

W związku z tym nie ma innego wyjścia niż zwrócić się do wysokiego Sejmu z prośbą o zezwolenie w tym incydentalnym przypadku na rezygnację z tych procedur, żebyśmy niemalże za pięć dwunasta byli w stanie to przygotować. Mogę powiedzieć tylko tyle. Musimy robić wszystko, żeby wyłączywszy procedury zamówień publicznych poszczególne elementy zostały dostarczone na czas. Jeżeli np. mówimy o flocie samochodów, a ktoś chce kupić samochód opancerzony, to już jest marzec. Wiadomo, że często, kiedy kupuje się zwykły samochód, który ma on być tylko troszeczkę lepszy od standardowego, jest to kilka miesięcy czekania. Proszę sobie wyobrazić, że musimy zamówić np. odpowiednią liczbę odpowiednich limuzyn dla gości z zagranicy, odpowiednio przygotowanych, wyposażonych etc. Wiadomo, że trwa to kilka, a czasami nawet kilkanaście miesięcy. Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ktoś tego nie zrobił.

Wiadomo, że pewne usługi elektroniczne czy teleinformatyczne, to też czasem wielomiesięczne oczekiwanie. Dlaczego nikt tego nie zrobił? Dlaczego nikt o tym nie myślał? Dlaczego nikt nie zrobił nawet analiz w tym zakresie? Tego nie jestem w stanie ocenić. Dziś mamy świadomość, że nawet wyłączenie prawa zamówień publicznych oznacza ogromny wysiłek całego ministerstwa, żebyśmy w terminie szczytu byli przygotowani. Gdybyśmy chcieli pójść zgodnie z przepisami, to ze względu na procedury – jak powiedziałem – jak też konieczność odpowiednich uzasadnień, konieczność przygotowania wszystkich dokumentów tak, żeby później nie mieć żadnych wątpliwości, że te przetargi zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, byłoby to niemożliwe. Co więcej, w prawie zamówień publicznych istnieje zawsze możliwość późniejszego zadawania pytań czy

procedur odwoławczych. To mogło trwać miesiącami i – niestety – nie bylibyśmy w pełni gotowi na szczyt. W związku z tym nie ma innego wyjścia, jak tylko prosić wysoki Sejm o uchwalenie tej bardzo krótkiej ustawy. De facto składa się ona tylko z jednego artykułu. Później są tylko artykuły dookreślające. Bardzo o to proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram debatę. Czy są pytania do pana ministra? Widzę, że zgłasza się pani poseł Siarkowska. Proszę o zabranie głosu.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, to jest drugie posiedzenie Komisji, przeprowadzone jedno po drugim. Wcześniej mówiliśmy o obronie terytorialnej. Pozwolę sobie przypomnieć, że właśnie w kontekście obrony terytorialnej czy odbudowy wojsk operacyjnych również mówiłam o konieczności pominięcia systemu zamówień publicznych, jeżeli mamy na celu realizację kluczowych inwestycji, kluczowych zakupów w bardzo krótkim czasie. Rzeczywiście, takie prawo, jakie dzisiaj w Polsce obowiązuje, na tyle krępuje ręce, że właściwie uniemożliwia szybki zakup niezbędnych materiałów. Jeżeli coś jest niezbędne do zapewnienia obrony narodowej, to uważam, że jak najbardziej trzeba się do takiego wniosku przychylić. Tylko mam prośbę do Ministerstwa Obrony Narodowej, żeby nie tylko w tym przypadku uchyliło obowiązujące prawo odnośnie do zamówień publicznych przy inwestycjach związanych z przygotowaniem do szczytu NATO, ale także podjęło działania uchylające to prawo w stosunku do kluczowych inwestycji, które stoją teraz przed nami. Mówię tutaj o odbudowie wojsk operacyjnych i o budowie obrony terytorialnej. Mówię o konieczności odbudowy jednostek wojskowych i infrastruktury, która znajduje się na tym terenie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Suskiego.

Poseł Paweł Suski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam wrażenie, że Prawo i Sprawiedliwość nic innego nie robi, tylko bez przerwy zarzuca i obarcza winą poprzednią władzę za wszystkie niedopracowania, albo za brak własnej inwencji lub skierowanie wysiłku nie w tę stronę, w którą ten wysiłek powinien być skierowany. Wcale nie zamierzałem zabierać głosu. Jest szczyt, trzeba przygotować zręby prawne. Trzeba przygotować wiele mechanizmów, które muszą ten szczyt ułatwić, przygotować, wypracować jak najsprawniej procedury, ale tak prowokacyjne wystąpienie, panie ministrze, musi spotkać się z ripostą, bo za całą nieudolność będzie pan zawsze obarczał poprzednią władzę. A od kiedy wy rządzicie? Zajęliście się audytem. Zajęliście się wskrzeszeniem komisji smoleńskiej zamiast pracować nad organizacją szczytu. Na to był czas, były siły i środki. To jest skandal, jeżeli ciągle będziemy słyszeć tylko i wyłącznie, że nic nie zostało zrobione i tylko biadolenie z waszej strony. Po prostu to urąga godności sprawowanego urzędu.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

No, cóż. Każdy słyszał, co słyszał. Wydaje się, że uzasadnienie pana ministra nie wymaga ani jednego kolejnego zdania. Panie ministrze, czy chce pan zabrać głos? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki:

Z przyjemnością, panie przewodniczący. Mogę powiedzieć panu posłowi Suskiemu, że uczymy się od najlepszych, panie pośle Suski. Osiem lat straszyliście rządami PiS. Mówiliście, bo PiS coś zrobił. My rządzimy niecałe 4 miesiące. W związku z tym, naprawdę ucząc się tego, co pan powtarzał przez ostatnie 4 lata w poprzedniej kadencji Sejmu, a byłem wspólnie z panem posłem w Komisji, naprawdę mam wrażenie, że mam moralne prawo, żeby po niecałych 4 miesiącach sprawowania urzędu mówić, że poprzednicy nic nie robili, chyba że pan ma inną wiedzę. Być może są dokumenty, które gdzieś przed nami schowano, ukryto. Nie ma ich. Jacyś poprzednicy chcieli je przekazać. Ja mówię o faktach. Proszę wskazać, jakie procedury przetargowe zostały rozpoczęte?

A ja jestem w stanie pokazać wiele takich, które nie zostały rozpoczęte. To są 4 miesiące, a nie 8 lat, przez które straszyliście Prawem i Sprawiedliwością.

Pani poseł Siarkowskiej mogę powiedzieć, że rzeczywiście nie tyle uchylenie, co dzisiejsza formuła prawa zamówień publicznych jest niebywale uciążliwa. Pewnie jeszcze nieraz będziemy na posiedzeniach Komisji o tym mówili. Szczególnie w przypadku Komisji Obrony Narodowej – to jest interes nas wszystkich – trzeba wypracować taką formułę realizowania zamówień, żeby – oczywiście – była przejrzysta. Zawsze podejrzenia o nieprawidłowości, o jakieś działania korupcyjne, o nadzwyczajną przychylność dla poszczególnych przedsiębiorstw mogą się pojawić. I tu musi być pełna przejrzystość, tu nie ma żadnych wątpliwości. Ale rzeczywiście, prawo zamówień publicznych w dzisiejszym kształcie krępuje nam w ogóle możliwości działania. Co więcej, tendencja europejska jest taka, żeby jeszcze bardziej je krępować, a w naszym interesie jest możliwość stosunkowo pełnej swobody w tym zakresie. Inaczej, po pierwsze, nie będziemy w stanie szybko i sprawnie zamawiać sprzętu lub odbudowywać infrastruktury. Po drugie, jest tu jeszcze jeden problem. Mam nadzieję, że w odpowiednim czasie na ten temat odbędzie się posiedzenie Komisji. Jest zagrożenie, że polski przemysł będzie po prostu tak niekonkurencyjny, że za każdym razem będzie przegrywał z konkurentami z innych państw europejskich, a na to sobie pozwolić nie możemy. Mogę tylko zapewnić panią poseł, że staramy się przynajmniej w ramach tego, co dzisiaj jest, w ramach obowiązujących przepisów, bo one dają pewne narzędzia, tak odwrócić nastawienie w wojsku, żeby móc korzystać z dostępnych dzisiaj procedur, które pozwalają wyjść poza standardowe procedury prawa zamówień publicznych. Jest chociażby tryb bezpieczeństwa państwa, niestety, nie stosowany tak często, jak być powinien przez ostatnie lata. Teraz to się zmienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań. W takim razie proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, mamy przygotowane uwagi szczegółowe dotyczące projektu. W zasadzie jest ich kilka. Natomiast, jeśli chodzi o sprawy generalne, na które Biuro jest zobowiązane zwrócić uwagę Komisji, to są dwa zagadnienia. Pierwsze, to negatywna opinia ministra spraw zagranicznych dotycząca zgodności z prawem Unii Europejskiej. Jest ona załączona wraz z obszernym uzasadnieniem do projektu, którym wszyscy państwo dysponują, z druku nr 314. Druga kwestia, to w zasadzie kwestia legislacyjna, którą będziemy podnosić przy szczegółowym rozpatrywaniu projektu. To jest brak vacatio legis. Art. 3 ustawy przewiduje, że ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Jest to rozwiązanie wyjątkowe, któremu nie mogą stać na przeszkodzie zasady demokratycznego państwa prawnego. Powinno być szczegółowo uzasadnione przez wnioskodawców, a takiego uzasadnienia w projekcie nie ma. Przy rozpatrywaniu tego projektu, przy tym artykule będziemy również zwracać na to uwagę i ewentualnie prosić o wyjaśnienia i o uzasadnienie wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę teraz o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki:

Jeżeli można, rząd prezentuje stanowisko, że tę ustawę należy uchwalić jak najszybciej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę, pan przewodniczący Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, może w takim dziwnym trybie zabieram głos, ale przyznam szczerze, pani mecenas, że trudno jest mi zgodzić się z pani opinią, szczególnie tą drugą, jeżeli mówimy o vacatio legis. Jestem przekonany, że wczytały się panie w treść tej ustawy. To jest ustawa o charakterze epizodycznym. Ma ona

bardzo krótki żywot. Jej żywot kończy się 15 lipca br. To po pierwsze. Gdybyśmy tutaj dali wymagany przez rzetelną legislację trzydziestodniowy okres vacatio legis i przeszli przez całą procedurę przyjęcia przez Sejm, Senat i podpisania przez prezydenta, gdybyśmy wyczerpali tę pełną procedurę, to chyba mają panie świadomość, że Senat ma bodajże 21 dni na rozpatrzenie druku sejmowego, a następnie prezydent ma blisko miesiąc na złożenie podpisu pod tą ustawą. Gdybyśmy przyjęli trzydziestodniowe vacatio legis, to okazałoby się, że ustawa weszłaby w życie w czerwcu, a szczyt rozpoczyna się na początku lipca. Rozumiem obawy Biura Legislacyjnego i pani, jako reprezentantki Biura Legislacyjnego, ale proszę zwracać uwagę, czy baczyć na samą materię, nad którą dzisiaj procedujemy. To jest kluczowa kwestia.

Jeżeli chodzi o uwagi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to ja je rozumiem i przyjmuję je jako poseł, jako osoba, która jest trzecią kadencję w parlamencie. Tylko też chciałbym się do tego odnieść. To jest ustawa epizodyczna. To nie jest ustawa, która będzie wprowadzała trwałe zmiany do polskiego systemu prawnego. Jeszcze raz powtarzam, że jest to ustawa, która będzie obowiązywała tylko do 15 lipca 2016 r.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie. Proszę państwa, chcę powiedzieć, że chyba dla każdego jest oczywiste, że nieuchwalenie tej ustawy w możliwie szybkim trybie, oczywiście, bez łamania procedur, jest warunkiem koniecznym do tego, żeby można było szczyt NATO zorganizować. Obawiam się, że bez tego nie można byłoby zrealizować wszystkiego w Polsce tak, żeby ten szczyt odbył się w zaplanowanym terminie.

Wobec niezgłoszenia dalszych uwag stwierdzam, że zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu ustawy.

Wobec tego, że nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne z art. 70 regulaminu Sejmu, przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy?

Wobec braku uwag stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Przechodzimy do art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, mamy 3 uwagi. Wszystkie dotyczą ust. 2 w art. 1. Pierwsza dotyczy pkt 3 i sformułowania w drugiej linijce tekstu „w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji", które stanowi niedopuszczalne co do zasady odwołanie przedmiotowe, tzn. takie, które można stosować jedynie wyjątkowo, kiedy projektodawca nie jest w stanie precyzyjnie wskazać przepisów, do których odsyła. Tutaj z takim przypadkiem nie mamy do czynienia, ponieważ możliwe jest wskazanie w systemie dokładnego umiejscowienia konkretnego przepisu, definicji tajemnicy przedsiębiorstwa. Jest ona zawarta w art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Stąd propozycja Biura, żeby doprecyzować ten punkt w następujący sposób „w rozumieniu art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji". Dalej byłaby metryka tego aktu prawnego. To jest uwaga pierwsza.

Rozumiem, że mam przejść do kolejnych, a państwo będą się później do nich odnosić. Kolejna uwaga dotyczy pkt 4, użytych również w drugiej linijce tekstu wyrazów „podając nazwę (firmę), albo imię i nazwisko podmiotu". Otóż, w przypadku osoby prawnej nazwa, to nic innego, jak firma, co wynika wprost z art. 43^5 Kodeksu cywilnego. Stąd w ocenie Biura dodawanie wyrazu umieszczonego w nawiasie „firmy" jest tutaj zbędne, ponieważ przedsiębiorca działa pod firmą. W przypadku osoby prawnej jest to nazwa, a w przypadku osoby fizycznej jest to imię i nazwisko. Przy czym mówię to z takim zastrzeżeniem, że prawdopodobnie jest to przeniesione z prawa zamówień publicznych, gdzie takie sformułowanie, czyli „nazwa (firma)", powtarza się kilkanaście razy. Jak powiedziałam, w ocenie Biura, jeżeli mówimy o przedsiębiorcy, który działa pod firmą, ten dodatek „firma" w nawiasie jest zbędny.

Kolejna, trzecia uwaga, dotyczy ust. 2. Dotyczy ona również pkt 4. Chciałybyśmy zaproponować w ostatniej linijce tekstu skreślenie wyrazu „tego", jako zbędnego. Przepis zaczyna się wyrazami „zamieszcza niezwłocznie na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej informacje o udzieleniu zamówienia", a później mamy alternatywę

„albo informację o nieudzieleniu zamówienia”. Wyraz zbędny jest wyrazem zbędnym. Przepraszam, wyraz „tego” jest wyrazem zbędnym. Przepraszam, jest późno i mogę wytłumaczyć swoją pomyłkę zmęczeniem.

Panie przewodniczący, jest jeszcze jedna, ostatnia uwaga do ust. 3. To jest raczej pytanie do wnioskodawcy. W ust. 3 jest mowa o względach bezpieczeństwa bez jakiegoś konkretnego doprecyzowania. W naszej ocenie ten przepis jest dość ogólny. Daje dużą swobodę zamawiającemu. Pytanie: Czy taka jest do końca intencja wnioskodawcy? Jeżeli nie, to należałoby ten przepis doprecyzować. Prawo zamówień publicznych posługuje się pojęciem bezpieczeństwa np. w kontekście bezpieczeństwa publicznego, doprecyzowując pojęcie bezpieczeństwa przez użycie wyrazów „państwa”, albo „obywateli”. Oczywiście, to jest kwestia oceny Komisji i zgłoszenia ewentualnej poprawki.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę stronę rządową o odniesienie się do tego.

Radca prawny w Biurze Dyrektora Generalnego MON Małgorzata Kucharska:

Jeżeli chodzi o wyraz „bezpieczeństwo”, to rzeczywiście, zależy nam, żeby to było w jak najszerszym zakresie, ponieważ – jak wiemy – generalnie w prawie nie ma definicji bezpieczeństwa czy bezpieczeństwa państwa. Rzeczywiście mogą tu wchodzić w grę bardzo szeroko aspekty bezpieczeństwa, zwłaszcza w czasach obecnych zagrożeń, więc interesuje nas, jeżeli można, żeby pozostawić to w takim zakresie, w jakim jest.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

A pozostałe uwagi?

Sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki:

Pozostałe uwagi przyjmujemy. Chciałbym powiedzieć, że taka nomenklatura jest w prawie zamówień publicznych. Została ona przeniesiona dla zachowania pewnej tożsamości. To jest de facto wyłączenie prawa zamówień publicznych. Jeżeli pani mecenas składa takie zastrzeżenie, to jak najbardziej możemy je przyjąć.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne. Chodzi o tę kwestię bezpieczeństwa.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, jak mówiłam, to jest kwestia decyzji Komisji, czy państwo chcą doprecyzować to pojęcie, czy nie. Jeżeli ma być ono tak szerokie, a równocześnie ocenne, to rozumiem, że ust. 3 pozostaje w takim brzmieniu, w jakim jest w projekcie, skoro nie ma poprawki.

Radca prawny Małgorzata Kucharska:

Czy mogłabym coś dodać?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo.

Radca prawny Małgorzata Kucharska:

Jeżeli chodzi o definicję bezpieczeństwa, to generalnie zawsze borykamy się z problemem dotyczącym jego zdefiniowania, ponieważ nigdzie nie ma przepisu. Ono zawsze jest ocenne. Zawsze jest w formie takiej definicji generalnej.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Jeszcze to doprecyzowanie w pkt 3.

Legislator Magdalena Klorek:

Tu jest zlikwidowanie odesłania przedmiotowego i zastąpienie go odesłaniem do konkretnego przepisu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki:

Tak, oczywiście, nie zgłaszamy uwag w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Czy w takim razie w tej chwili są jeszcze jakieś uwagi do art. 1, po uwzględnieniu poprawek legislacyjnych zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne? Nie ma uwag.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1.

Czy są uwagi do art. 2? Proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, legislacyjnie nie. Ten zapis jest jak najbardziej prawidłowy. Chcielibyśmy tylko prosić o krótkie wyjaśnienie, skąd taka data? Ona jest późniejsza niż planowana data zakończenia szczytu. W związku z tym pytanie, skąd taki termin obowiązywania ustawy. Nie wyjaśniono tego w uzasadnieniu. Stąd nasze wątpliwości.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę stronę rządową o wyjaśnienie.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MON Dawid Stachurski:

Panie i panowie posłowie, panie przewodniczący, szanowni państwo, wynika to z kwestii rozliczenia i zamknięcia pewnych postępowań. W tym momencie to nie będą postępowania przetargowe. Szczyt się kończy, ale wiadomo, że po szczycie trzeba coś posprzątać itd. Nie mówię, że chodzi tu konkretnie o sprzątanie. Generalnie chodzi o pewne procesy, które zamykają się kilka dni po samym szczycie. Chodzi tu tylko o możliwość domknięcia, czy to pod względem formalnym, czy to pod względem faktycznym pewnych – nazwijmy to – zamówień udzielonych na realizację tego szczytu. To ma tylko umożliwić sprawne zamknięcie procesu realizacji tego przedsięwzięcia. Dziękuję bardzo.

Radca prawny Małgorzata Kucharska:

Chciałabym jeszcze dodać, że dotyczy to ewentualnie sytuacji, gdy zajdzie potrzeba użycia tzw. zamówienia dodatkowego, czyli nieprzewidzianego, kiedy jednak będzie potrzebne zamówienie pewnego rodzaju usług, bo chodzi tu zwłaszcza o usługi.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Czy są uwagi członków Komisji do art. 2? Nie.

Wobec powyższego stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2.

Czy są pytania do art. 3? Nie. Panie ministrze, czy można prosić o wyjaśnienie braku vacatio legis w tym przypadku?

Sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki:

Panie przewodniczący, mogę tylko podpisać się dokładnie pod tym, co powiedział poseł Skurkiewicz. Oczywiście, możemy tu wpisać vacatio legis siedmiodniowe, czy czternastodniowe, ale już jesteśmy w niedoczasie. Nie mamy gwarancji, że ustawa nie wróci z Senatu do Sejmu. Dla nas każdy dzień jest rzeczywiście na wagę złota. Jak powiedziano, jest to nadzwyczajna ustawa ze względu na nadzwyczajną sytuację. W takiej sytuacji skrócenie okresu vacatio legis jest w mojej ocenie w pełni zrozumiałe i uzasadnione.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Mogę dodać, że konieczne. Czy w takim razie są uwagi do art. 3? Nie.

Wobec powyższego stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Proszę państwa, przechodzimy do przyjęcia całej ustawy. Czy są uwagi do przyjęcia w całości ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie w 2016 r.?

Jeżeli nie ma, to przyjmuję, że Komisja przyjęła ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie w 2016 r.

Proszę o przedstawienie osoby, która będzie posłem sprawozdawcą. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Chciałem zgłosić na posła sprawozdawcę pana przewodniczącego Michała Jacha. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Zgadzam się. Czy są inne osoby? Nie.

Ogłaszam, że przy braku sprzeciwu Komisja wyznacza na posła sprawozdawcę posła Jacha.

W planie tego posiedzenia nie było spraw różnych, związku z powyższym zamykam posiedzenie Komisji.